SPORTOWIEC

• 7 STYCZNIA 1953 • NR 1 • CENA 1 ZŁ •



W WALCE O WIELKI SPORT

Migawki z podróży po Rumunii



Polska Ludowa zacieśnia stale kontakty z młodymi sportowcami Ludowej Rumunii (fragment meczu piłkarskiego Rumunia — Polska w Bukareszcie).

W życiu rumuńskiej młodzieży wiejskiej sport zajmuje coraz więcej miejsca. Doskonale pracują kolektywy sportowe w państwowych gospodarstwach rolnych, spółdzielniach produkcyjnych i ośrodkach maszynowych; jest ich ponad 4300 i gromadzą one ponad 200 tys. czynnych wiejskich sportowców. W roku 1952 zbudowano na wsi ponad 4000 różnego rodzaju sportowych urządzeń.

*

Czy wiecie, że jednym z bardziej popularnych sportów w Rumunii — konkurującym pod względem frekwencji na meczach nawet z piłką nożną — jest gra w rugby. Istnieją — jedyne z wszystkich krajów demokracji ludowej — rozgrywki ligowe w rugby. Jedną z lepszych drużyn jest robotnicza drużyna warsztatów kolejowych w Grivita Rosie (przedmieście Bukaresztu, oczywiście gra Rumunów w rugby jest bardzo daleka od brutalnych „rozgrywek" w wydaniu amerykańskim.

*

Wśród dziewcząt dużą popularnością cieszy się, oprócz koszykówki, siatkówki, również i piłka ręczna; mistrzem na rok 1952 — została drużyna studencka Strinta ICF.

*

Rumuńscy ping-pongiści przygotowują się starannie do tegorocznych mistrzostw świata. We wspaniałej hali sportowej Bukaresztu — Floreasca — trenuje mistrzyni świata — Angelica Rozeanu. Młodzież obserwuje bacznie jej treningi; popularność tenisa stołowego jest olbrzymia. Na mecze przychodzą tysiące widzów. Wyłowiono nowe młode talenty; o jednym z nich 19-letnim Mircea Popescu usłyszymy niedługo.

*

Szachiści rumuńscy mają „swego Szymańskiego"; jest nim młody, wielce utalentowany Victor Ciocaltea, który w tegorocznych mistrzostwach nieoczekiwanie zdobył pierwsze miejsce wspólnie ze starym „wygą" turniejowym O. Troianescu. O tytuł mistrza rozegrane będzie dodatkowe spotkanie i wcale nie oczekuje się, by stary mistrz został mistrzem...

*

Zwiedzając wspaniały, bukareszteński Pałac Pionierów, jesteśmy zdumieni nie tylko różnorodnością wszelakich „kółek", bogactwem urządzeń, ale również i dużym zainteresowaniem, jakim malcy obdarzają szachy. W specjalnym pokoju szachowym zajmuje się grą, nauką zasad taktyki, walki itp — jednocześnie kilka dziesiątków malców a koło liczy parę setek członków. Warto dodać, że stałym instruktorem jest doświadczony mistrz szachowy, a stale urządzane są seanse gry jednoczesnej, prowadzone przez wybitnych szachistów.

*

W wielkim kombinacie poligraficznym „Dom Scanteii" spotykamy wybitnego sportowca i zarazem wybitną przodownicę pracy — świetną siatkarkę i koszykarkę Avvalcum. Jest ona jednocześnie kierownikiem koła sportowego na kombinacie, do którego należy 800 proc. załogi olbrzymiego zakładu pracy. Avvalcum mile wspomina spędzone chwile niedawno w Moskwie z naszymi siatkarzami; szczególnie pamięta „Mirkę" Zakrzewską.

W. Cba.



Czołowy lekkoatleta rumuński, doskonały skoczek wzwyż, Soeter, który na Igrzyskach w Helsinkach zajął 6 miejsce. Uzyskał on ostatnio wynik 2,03 m.

WRESZCIE MŁODZI SKACZĄ

(Korespondencja z Zakopanego)

Zapowiedziane przez nas „niebezpieczeństwo" zagrożenia czołówki skoczków polskich ze strony młodzieży AZS przybiera na sile. Już trzeci w tym sezonie konkurs skoków na Małej Krokwi kończy się sukcesem młodych wychowanków trenera Marduły.

Konkurs noworoczny mógł wzbudzić optymizm z uwagi na ogólną poprawę poziomu młodzieży. Liczna stawka była tak wyrównana, że do momentu obliczenia wyników nawet dla sędziów orzekających nie było jasne kto wygra.

Najniespodziewaniej dla wszystkich zwyciężył Fortecki (AZS). Nieprzekonujący zwycięzca tego konkursu, wspaniale zapowiadający się w zeszłym sezonie, po ciężkiej kontuzji jeszcze „siebie nie odnalazł". W niedzielę na mistrzostwach powiatu nowotarskiego Fortecki przegrał zdecydowanie, widocznie był niedysponowany i skakał poniżej swych możliwości. W obu seriach spóźnił się z odbiciem i miał lot niepewny.

Nadzieją naszą jest młody, dynamiczny Roman Gąsienica-Sieczka. Wprawdzie przegrał konkurs noworoczny, jednak tylko wskutek upadku w pierwszej serii, bo skoki miał najdłuższe i stylowo najlepsze. W niedzielę Sieczka wygrał bezapelacyjnie. Oba skoki miał najdłuższe i był najwyżej punktowany za styl. Średnia nota 14,5 pkt., jaką otrzymał od sędziów, jednak nie może nas zadowolić. Nie znaczy, że jest za niska, przeciwnie, uważamy, że jest nieco za wysoka (np. w stosunku do Daniela-Krzeptowskiego Józefa). Od 14,5 do 20 jest daleko, widocznie wg tabeli błędów było co ujmować.



Raszka z CWKS — rywal Daniela-Krzeptowskiego w kombinacji klasycznej — należy również do naszych czołowych skoczków.

Fot. Arczyński

PO OBU STRONACH ATLANTYKU — JEDNA PRZYCZYNA...

AUSTRIACCY... RYBACY

I

ANGIELSKIE ZMARTWIENIA

Stosowana obecnie w USA tzw. ustawa Mc Corrana, na mocy której zabrania się rybakom zawijać do portów USA bez specjalnych wiz wjazdowych i przesłuchań — dotknęła **piłkarzy austriackich**, udających się niedawno na tournée po Ameryce Południowej.

Tajna policja FBI zatrzymała w areszcie drużynę sportową, przeprowadzając szczegółowe dochodzenie, prawdopodobnie w sprawie... **połowu bramek na kontynencie Ameryki Łacińskiej.**

Warto tu jeszcze dodać, że sportowcy ci posiadali wizy tranzytowe, wydane jeszcze przed ustawą Corrana.

*

W Anglii sportowa opinia publiczna zaniepokojona jest coraz wyraźniejszym zaniedbywaniem sprawy rozbudowy urządzeń sportowych, które i tak w stanie dotychczasowym pozwalają uprawiać sport tylko ludności zamożnej.

Ogólne braki socjalne łączą się ze stale powiększanymi ciężarami anglo-amerykańskiej polityki imperialistycznej i tak np. prasa londyńska, pisząc o kosztach utrzymania naczelnego dowództwa tzw. Armii Renu, wylicza, że za tę rujnującą kwotę 12 milionów funtów **można by wybudować 5.000 nowych domów, 115 boisk piłkarskich, 45 hokejowych, 75 krykietowych, 100 kortów tenisowych, 20 skoczni, 20 bieżni, 5 basenów, 5 szkół powszechnych.**

„**Można by**, tak jak **można by** również nie aresztować i nie przesłuchiwać sportowców udających się na mecz, ale inne są rozkazy atlantyckich dyspozytorów, którzy ustalają swoją „linię postępowania" wszędzie tam, gdzie widzą możliwość walki z postępem, możliwość podsycania „zimnej wojny"

E.T.

Sieczka ma bardzo dobre odbicie i poprawne lądowanie, ale lot na ogół niespokojny. Największym błędem jaki popełnia — to szerokie prowadzenie nart w powietrzu. Sylwetką i wychyleniem oraz dynamiką i polotem skoku przypomina do złudzenia ojca swego, Stanisława, ongiś skoczka europejskiej klasy. Pamiętamy, jak to podczas FIS 1929 r. Sieczka „wypalił" na Krokwi 66,5 m. i był groźnym rywalem dla najlepszych Norwegów. Syn Roman, korzystający z wyjątkowych warunków, jakie mu stworzono w AZS, ma szanse nie tylko „przejść" ojca, ale kto wie, czy nie będzie to nareszcie następca Staszka Marusarza.

Jan Kula już dwukrotnie nie startował z powodu choroby.

Specjalnie w tym sezonie wyróżnić należy ambitnego Kazimierza Holego z Gwardii. Usunął on swoje zasadnicze błędy, jak niebezpieczne opuszczanie dziobów nart w drugiej fazie lotu, a tym samym wzmocnił lądowanie. Już w trzecim konkursie plasuje się w czołowej trójce. Niestety, nie wyeliminował jeszcze przysłowiowego dla niego „garbu w locie" i dlatego otrzymuje noty tylko do 15 pkt.

Dobrze zapowiadają się: najmłodszy Tajner ze Śląska (który w dobrym stylu skakał jako „przedskoczek"), Gąsienica-Roj z AZS, Jerzy Wawrytko z Gwardii, Zbigniew Korzeniowski z AZS, Łaťkowski z AZS. W czołówce utrzymują się: Józek Krzeptowski, Kowalski i Raszka z CWKS, ale od nich mamy prawo żądać więcej.

Na dużej Krokwi odbyły się już dwa treningi, w najbliższych dniach spodziewamy się tam konkursu.

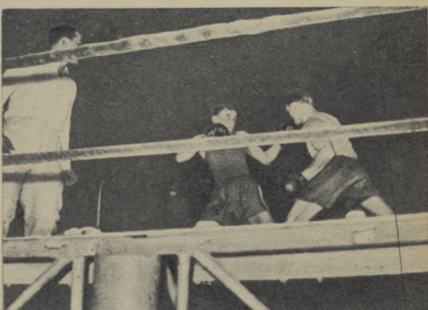
Nieciekawą i niesłuszną, ze stanowiska fachowego, innowację wprowadziła Sekcja Narciarska WKKF, polecając organizować wpierw mistrzostwa województwa w sztafecie na 4x10 km. a potem mistrzostwa powiatu na zmniejszonym dystansie 4x6 km. Podobno z uwagi na początek sezonu. Widocznie dla województwa sezon zaczął się wcześniej, niż dla powiatu.

J. PODSTOLSKI



Józef Daniel-Krzeptowski zajął w konkursach bieżącego sezonu raz trzecie i dwa razy czwarte miejsca.

Fot. Schabenbeck



W pierwszoligowym bokserskim meczu drużyna warszawskiej Gwardii pokonała chorzowską Stal 14:6. O poziomie walk najlepiej może świadczyć fakt, że weteran ringu Komuda (na zdjęciu z lewej) stoczył wraz z Rodakiem jedno z najlepszych spotkań tego meczu.

Fot. CAF

Na antenie „Sportowca"

— Ostatnie wyniki mistrzostw hokejowych ZSRR Dynamo (Moskwa) — Dynamo (Swierdłowsk) 11:2; Dynamo Leningrad — Dom Oficerów (Leningrad) 5:5; w meczu juniorów w hokeju rosyjskim Moskwa pokonała Leningrad 3:2.

W hali moskiewskiego Dynamo rozpoczęły się mistrzostwa juniorów w lekkoatletyce; pierwsze wyniki świadczą o bogatych rezerwach młodych talentów, jakie posiada sport radziecki.

— Mistrzem NRD w tenisie stołowym kobiet została 24-letnia Oriiec Herber, która pokonała w finale po zaciętej walce (sześć meczbolli) Astrid Horn — mistrzynię z 1949 r.

— W Oberstdorfie odbyły się pierwsze w tym sezonie wielkie zawody międzynarodowe w skokach narciarskich z udziałem wybitnych skoczków Szwecji, Norwegii, Austrii i Niemiec zachodnich. Zwyciężył Norweg Erlingen — nota 217, przed amnestionowanym przez anglosaskich okupantów Austrii b. essesmanem Iiradlem — nota 215.7 (najdłuższy skok w konkursie 71 m) oraz Norwegiem Dölplev — nota 215. Dalsze miejsca zajęli: Weiler (Niemcy zachodnie) i Holmström (Szwecja). Znany z Olimpiady w Oslo skoczek niemiecki Tony Brutscher był zaledwie 9-ty.

— W mistrzostwach hokejowych CSR padły następujące wyniki: Sparta — Houlubkov 15:1, Budziejowice — Gottvaldovo 5:2, Zbrojowka (Brno) — Prostejovo 8:6, ATK — Pilzno 5:4.

— W hali sportowej w Dortmundzie odbyły się zawody międzynarodowe w lekkoatletyce; ciekawsze wyniki: 400 m — Ulzheimer 50,2; 60 m kobiet Domagala 7,2; zwycięzca z XV Olimpiady Richards skoczył o tyczce 4,60 m.

— W Mediolanie wobec 50.000 widzów spotkały się dwie najlepsze drużyny piłkarskie Włoch, Internationale i Juventus; zwyciężyła pierwsza 2:0, obejmując prowadzenie w tabeli.

— W hokejowych mistrzostwach świata 1953 r., które odbędą się w Zurichu (6.III — 15.III) nie wezmą ostatecznie udziału Kanadyjczycy i Amerykanie; Amerykanie odmówili udziału w mistrzostwach, zbyt dobrze pamiętając awantury, jakie spowodowali w Oslo ze Szwajcarią i bojąc się stanąć przed szwajcarską publicznością.

— W Buenos Aires atleta argentyński (3 w Helsinkach w wadze ciężkiej) Humberto Selvetti ustanowił nowy rekord świata w wyciskaniu — 150 kg 600 g. Poprzedni rekord należał do Johna Davisa (USA).

— Brazylia podała do wiadomości, że mistrzostwa świata w koszykówce odbędą się w październiku 1954 roku jednocześnie w 5 miastach kraju.

NAJMŁODSI zbliżają się do METY



ZDJĘCIE NR 50

Wiesław Tymowicz, lat 5, z Wrocławia

Odwaga, Wiesiu, to już bardzo dużo. Nie każdy Twój rówieśnik zdecydowałby się na taki skok. Ale spójrz na zdjęcie obok, na moment rozbiegu. Widzisz? Zawodnik ten trzyma narty równo koło siebie, ręce wyciągnięte naprzód, tułów pochylony do przodu. Później wychodzi mu dobry skok. Przypatrz się obydwu zdjęciom nim pójdziesz w najbliższe południe na popularne we Wrocławiu wzgórze koło fosy miejskiej.





ZDJĘCIE NR 51

Krzysztof Rac, lat 6 z Zakopanego

Brawo, Krzysiu! Jeździsz świetnie. Będziesz na pewno dobrym zawodnikiem. Czy nie masz tylko za długich kijków?



REDAKCJA nasza otrzymuje wiele listów od rodziców i dzieci z zapytaniami — dlaczego nadesłane przez nich zdjęcia na konkurs „Twoje dziecko i sport" nie ukazały się do tej pory. Przyczyny tego są różne:

dużo jest takich które przedstawiają dziecko w bezruchu i jako takie nie nadają się w ogóle do naszego konkursu;

zdjęcia, które odpowiadają warunkom konkursu, będą zamieszczane, prosimy tylko o cierpliwość, ponieważ otrzymaliśmy takich zdjęć bardzo dużo.

W nr 51 „Sportowca" ukazało się zdjęcie nr 37 Rajeczka Lewandowskiego — ponieważ numer ten pomyłkowo został powtórzony, gdyż pod numerem 50 figuruje Basia Schmidt — Rajeczek otrzymuje nr 57.

Wobec licznych próśb naszych Czytelników, przedłużamy raz jeszcze termin nadsyłania zdjęć konkursowych. Konkurs zamykamy NIEODWOŁALNIE 31 STYCZNIA 1953 ROKU.

Poniżej podajemy listę nagród, przeznaczonych na konkurs „Twoje dziecko i sport".

ROWERY,
SANECZKI,
NARTY,
HULAJNOGI,
TRAPEZY,
PIŁKI.



ZDJĘCIE NR 52

Januszek Matejak, lat 5, z Radomia

Nie, Januszku, tak nie można. Popatrz tylko na siebie. Po kijkach, które widać za Tobą, można domyślać się, że sfotografowano Cię podczas slalomu. Twoja postawa wskazuje, że są to pierwsze kroki na nartach. Spójrz na zdjęcie w kole. To Ciapiak, znany zawodnik polski, podczas slalomu. Wzoruj się na nim



ZDJĘCIE NR 53

Andrzej Bachleda-Curuś, lat 5, z Zakopanego

Januszek Matejak może brać przykład nie tylko z Ciaptaka, ale i z Ciebie. Zresztą Ty jesteś już poważnym zawodnikiem.





ZDJĘCIE NR 55

Tadeusz Koch, lat 4, z Radomska

Jesteś Tadziu, jak widać „szosowcem". Nie brak Ci odwagi i zręczności — jeździsz szybko. Będziesz w przyszłości dobrym kolarzem. Na razie jedź na swoim rowerku



ZDJĘCIE NR 54

Teresa Warda, lat 5, z Łodzi

Tereska, choć sama jeszcze do szkoły nie chodzi, brała jednak udział w wyścigu z okazji rozpoczęcia nauki. Jak widać na zdjęciu nie ma jeszcze tej pewności z jaką jedzie Królak (zdjęcie w kole)

Twoje DZIECKO i Sport

KUPON

Imię . . . .

Nazwisko . . . .

Wiek . . . .

Adres . . . .

Wyciąć i przesłać wraz z fotografią: „Sportowiec" — Warszawa, skrytka pocztowa nr 255.



ZDJĘCIE NR 56

Leszek Kosiński, lat 3, z Kalisza

Twój rower bardzo różni się od roweru Królaka. Ale czy wiesz, że Królak, będąc w Twoim wieku, też zaczął jeździć na trzech kółkach? Jeżeli będziesz jeździł często i naprawdę chcesz być dobrym kolarzem — to przy systematycznym treningu (już w późniejszym wieku) możesz się dostać nawet do reprezentacji w Wyścigu Pokoju

JADĄ NAGRODY „SPORTOWCA"



J. ZARZYCKI

DLACZEGO PORAŻKA?



Kusela, kapitan drużyny fińskiej, wręcza Csorichowi nóż fiński.



Mylylla rzucił się na lód, Rintakoski usiłował bronić, jednak strzał Chodakowskiego był mocny i celny. Krążek wpadnie do bramki.

Trzy mecze z Finami przyniosły nam rozczarowanie, osłodzone tylko częściowo sukcesem naszej młodzieży. To rozczarowanie może stać się jednak momentem zwrotnym dla naszego hokeja, pod warunkiem wyciągnięcia odpowiednich wniosków.

Koncepcja budowania drużyny narodowej od podstaw w oparciu o młodzież była reprezentowana od dawna przez nieliczne grono aktywistów hokejowych, zdających sobie sprawę z trudności przestawienia zawodników starszych wiekiem na nowe tory — z jednej strony, zaś z drugiej — z trudności wspólnego szkolenia obu tych grup.

Niestety, w ciągu kilku lat nie udało się zrealizować tej koncepcji i wydzielić dwa odrębnie szkolone zespoły, a skonstruowana z nich w międzyczasie „mieszanka" co prawda zdała egzamin w Oslo, jednak w okresie sezonu bieżącego nie wykazuje dalszych postępów, a raczej zatrzymała się w rozwoju, sądząc po wynikach spotkań z Finami, których pokonaliśmy przecież w Oslo.

Dzisiaj, po doświadczeniach katowickich, sprawa jest jasna i dojrzała do rozstrzygnięcia: W obliczu zbliżających się Akademickich Mistrzostw Świata i mając w dalszej perspektywie turniej olimpijski w roku 1956 w Cortina d'Ampezzo, należy natychmiast przystąpić do budowania zespołu młodzieżowego, wytypowania odpowiedniej grupy osób odpowiedzialnych za jego dobór i powierzyć im wychowanie tych zawodników.

Za przykład może nam tu służyć CSR, gdzie w ciągu trzech lat, dzięki umiejętnemu doborowi ludzi, potrafiono wychować drużynę, która nie tylko osiągnęła poziom światowy, ale potrafiła zluzować w szybkim tempie na pozór niezastąpionych „repów".

Jeżeli potrafimy zmobilizować taki odpowiedni zespół ludzi (a młodzież przecież mamy, o czym świadczy jej sukces z Finami) — to wówczas możemy być spokojni o poziom przyszłej naszej drużyny narodowej; nie będziemy wówczas przeżywać tego rodzaju rozczarowań — jak ostatnio w Katowicach.



Kauppi, Rupp, Kahala, Tio i Mylylla wychodzą na lód.



Bramkarze Finlandii: Ninil, Mylylla.



Fragment pierwszego meczu Finlandia — Polska. Na zdjęciu od lewej: Siivenainen, Tio, Palus, Olszowski i Więcek.

Wszystkie zdjęcia N. Doromużewski



Hokeiści fińscy: Saksanen i Leinesalo.

I CO DALEJ?

Przechodząc do oceny rozegranych w Katowicach spotkań trzeba na wstępie stwierdzić, że w porównaniu z rokiem ubiegłym Finowie poczynili dalsze poważne postępy. Przejawiają się one między innymi w ciągłej „płynności" ich graczy na lodzie (stały ruch i zmiana pozycji), lepszej dyspozycji strzałowej, większym stosowaniu prostopadłych podań i skośnych poprzecznych przerzutów, a wszystko to razem poparte nienaganną kondycją fizyczną i zrozumieniem przez każdego gracza narzuconej mu myśli taktycznej szefa zespołu (coacha).

Tym walorom nasi hokeiści mogli tylko przeciwstawić lepszą i bardziej płynną jazdę (nie wszyscy).

Spotkanie drużyn młodzieżowych było rozegrane w szybkim tempie, walczono o każdy krążek, nie rezygnując z góry z jego utraty, wracano na czas, bardziej dokładnie kryto itd. Nic dziwnego, że postawa tych chłopców zyskała sobie uznanie widowni, która gorąco dziękowała im za jedyne, jak się okazało później, zwycięstwo.

Spotkania seniorów stały pod znakiem rozczarowań. W pierwszym, o sukcesie Finów (remis 3:3) zadecydowała przede wszystkim słaba forma Szlendaka i gorsza niż zwykle gra trójki krynickiej, w której zamiast **Jeżaka** zagrał Janiczko.

W wyniku utraty już w pierwszej tercji trzech bramek gra stała się nerwowa, podaniom brakowało dokładności, strzały nie były celne, a krycie obrońców niedostateczne. Na szczęście najlepiej grający w tym meczu atak Jeżak — Pałus — Olszowski wyciągnął nas dosłownie w ostatniej chwili z porażki, strzelając dwie bramki.

W spotkaniu rewanżowym sytuacja była odwrotna — tym razem my zdobyliśmy dość szybko i stosunkowo łatwo prowadzenie, następnie jednak spoczęto na laurach, zdawałoby się pewnego zwycięstwa, by pod koniec meczu załamać się pod naporem nieustępliwie walczących Finów.

O porażce zadecydowała: **słaba gra pary obrońców Pęczek — Bromowicz**, którzy przede wszystkim źle kryli, **zmienna forma bramkarza Kocząba**, który bronił dobrze w I tercji, obniżając później z minuty na minutę swe loty, lepsza niż w środę, ale w dalszym ciągu **słabsza niż zazwyczaj gra trójki krynickiej; równie** słabo zagrała tym razem **trójka Pałusa**, pozbawiona kontuzjowanego Olszowskiego, którego Masełko nie potrafił zastąpić.

Jasnym punktem natomiast była gra trójki Herda — Nowak — Wróbel II, która wypadła w tym spotkaniu lepiej niż oba renomowane napady.

Skarżyński i Bromowicz
Rys. Leopold Buchner

TYDZIEŃ W „SPORTOWCU"

Reprezentacja hokejowa Finlandii rozegrała w Katowicach na sztucznym lodowisku trzy spotkania. W pierwszym, międzypaństwowym spotkaniu Polska — Finlandia goście zremisowali 3:3 (1:3, 0:0, 2:0), drugi mecz zakończył się zwycięstwem reprezentacji młodzieżowej Polski 4:2 (2:0, 0:1, 2:1), trzeci rewanżowy mecz Polska — Finlandia przyniósł zwycięstwo Finom 5:4 (1:0, 0:2, 4:2).

Spotkania o mistrzostwo I ligi hokejerskiej dały następujące wyniki: w Warszawie stołeczna Gwardia pokonała Stal (Chorzów) 14:6. Mecz był słaby. Stal zdobyła 4 pkt. walkowerem, a jedyne zwycięstwo odniósł nad Sz.nurą Urbaniak; w Lublinie OWKS zwyciężył Gwardię (Gdańsk) 12:8, a w Gdańsku CWKS zremisował z Kolejarzem 10:10, tracąc pierwszy punkt w spotkaniach ligowych.

W meczach o mistrzostwo II ligi padły wyniki: w Bydgoszczy Kolejarz pokonał Spójnię (Warszawa) 12:8, we Wrocławiu Stal zwyciężyła Budowlanych (Poznań) 11:8, wreszcie w Szczecinie miejscowa Gwardia przegrała z Gwardią (Słupsk) 7:13.

Turniej koszykówki mężczyzn rozegrany w Gdańsku przy udziale ligowych zespołów ZS Kolejarz z Warszawy, Gdańska, Poznania i Ostrowia, zakończył się zwycięstwem warszawskiego Kolejarza przed Kolejarzem Poznań.

Turniej drużyn kobiecych, zorganizowany w Krakowie przez OWKS z udziałem mistrza Polski Spójni (Warszawa), Kolejarza (Poznań), Włókniarza (Łódź) i OWKS (Kraków), wygrała Spójnia, przed Włókniarzem i OWKS.



SENSACJE XX CHAMPIONATU



Botwinnik rozegra jeszcze dodatkowy mecz o tytuł mistrza ZSRR z Tajmanowem. *Fot. CAF*

Dwudziesty Championat Związku Radzieckiego był godnym ukoronowaniem bogatego w imprezy roku olimpijskiego. Bowiem poza szachową olimpiadą odbyły się także takie turnieje, jak Memoriał Maroczego w Budapeszcie, turnieje strefowe oraz silny turniej międzystrefowy w Sztokholmie, wreszcie w ostatnim miesiącu XX Championat ZSRR, w którym uczestniczyło siedmiu arcymistrzów.

Turniej zakończył się zwycięstwem pary Botwinnik — Tajmanow. Przede wszystkim należy podkreślić piękny wynik młodego arcymistrza Tajmanowa (niedawno otrzymał tytuł arcymistrzowski za turniej w Sztokholmie). Tajmanow grał bardzo pomysłowo, solidnie i prowadził przez cały prawie czas turnieju. Osłabł dopiero na finiszu, co pozwoliło mistrzowi świata Botwinnikowi na doścignięcie młodego zawodnika. Tajmanow uzyskał 13½ p. z 19 granych partii. Wynik Botwinnika nie może dziwić, mistrz świata był przecież siedem razy championem ZSRR, należy tylko cieszyć się, że ten wybitny szachista powraca do dawnej świetnej formy. Botwinnik przegrał tylko jedną partię z Tajmanowem, a na finiszu uzyskał 5½ p. z 6 partii, dając tym dowód wielkiej woli zwycięstwa oraz umiejętności taktycznych.

Trzecia nagroda przypadła odeskiemu arcymistrzowi Hellerowi, który był bohaterem kilku ostatnich turniejów. Wynik jego jest bardzo dobry, chociaż wielu swym sympatykom zrobił zawód, nie zdobywając tytułu mistrza ZSRR. Heller uzyskał 12 p.

Czwartą i piątą nagrodę podzielili arcymistrz Bolesławski i mistrz Tołusz po 11½ p. Obaj grali równo i pewnie, stale idąc w czołówce. Szczególnie wynik Tołusza zasługuje na uznanie. Gdyby nie trzy kolejne przegrane w środku turnieju byłby Tołusz zapewne wyżej, co przyniosłoby mu dobrze zasłużony tytuł arcymistrzowski.

Szóstą i ostatnią nagrodę zdobył najmłodszy uczestnik turnieju Korcznoj 11 p., jest to duży sukces, jeśli uwzględnimy, że pozostawił on za sobą wielu znanych i uznanych zawodników, w tym trzech arcymistrzów.

Nie powiodło się tym razem znakomitym arcymistrzom: Bronsteinowi, Smysłowowi i Keresowi. Bronstein, który wsławił się wieloma znakomitymi wynikami, tym razem zawiódł. Również Smysłow na starcie był wyraźnie niedysponowany i stracił kilka punktów, których później nie był w stanie odrobić. Razem z nimi był młody mistrz Moisiejew; jego 10½ p. jest sukcesem.

Trzykrotny champion ZSRR arcymistrz Keres zdobył wraz z mistrzem Suetinem zaledwie 9½ p. czyli 50%. Dawno nie widzieliśmy tak złej formy u tego wybitnego zawodnika. Mamy wrażenie, że zemściła się na nim chęć wygrywania pozycji, które nie były do wygrania i to spowodowało, że uzyskał najgorszy wynik z dotychczasowych championatów.

Dalsze miejsca zajęli w kolejności: Aronin i Ryumin po 9 p., Iliwicki i Simagin po 8½ p., Konstantinopolski 7½ p., Kan i Lipnicki po 7 i Goldenow i Kasparin po 5 p.

Turniej był bardzo ciekawy i emocjonujący, walczono ostro na wygraną, dlatego mniej mamy tu wyników nierozegranych niż w kilku poprzednich championatach.

Według regulaminu obaj zwycięzcy mają w styczniu rozegrać mecz o tytuł mistrza ZSRR. Mecz składać się będzie z 6 partii, należy przypuszczać, że mistrz świata Botwinnik zwycięży nieznacznie swego dawnego ucznia, dziś silnego arcymistrza.

M. WRÓBEL



Arcymistrz Tajmanow w Szczawnie Zdroju.
Fot. W. Leszczyński

12 RAZY z UŚMIECHEM OGLĄDAMY SIĘ...

DOKOŃCZENIE NA STR. 10 — 11

STYCZEŃ



LUTY





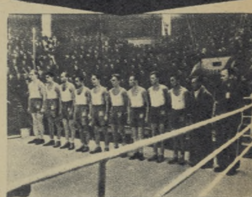
Rok 1952 mamy już poza sobą. Nie był to rok wielkich sukcesów naszego sportu, przeciwnie, przyniósł nam liczne porażki, tak na boiskach, jak i na polu organizacyjnym. Przeprowadzane obecnie przez szeroki aktyw sportowy gruntowne analizowanie błędów i wyciągnięcie odpowiednich wniosków pozwoli jaśniej spojrzeć w przyszłość. W minionym roku dokonaliśmy jednak także wielu poważnych osiągnięć. Zamieszczony obok, chociaż niepełny, przegląd wydarzeń roku 1952 pozwoli nam przypomnieć sobie te momenty, które odegrały ważną rolę w naszym wychowaniu fizycznym i sporcie (choć niektóre z nich były, bądź nieodpowiednio przygotowane bądź niewykorzystane).

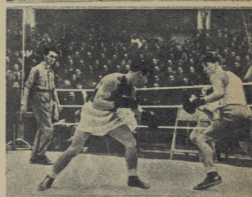
STYCZEŃ

Rozpoczął się rok 1952, w sporcie rok szczególny — rok olimpijski. W Zakopanem, na wspólnym treningu, gościliśmy narciarzy Węgier i NRD (na zdjęciu) — przygotowujemy się intensywnie do zbliżających się Igrzysk Olimpijskich.

Po 6-tygodniowym pobycie powróciła ze Związku Radzieckiego 20-osobowa delegacja czołowych aktywistów i kierowników polskiego ruchu sportowego. Celem naszej wizyty u radzieckich przyjaciół było zapoznanie się z organizacją, systemem i metodami pracy przodującej w świecie radzieckiej kultury fizycznej.

MARZEC







LUTY

W wielkiej próbie polskich sportów zimowych — na Igrzyskach Olimpijskich w Oslo hokeiści polscy zajęli 6 miejsce. Dobrze wypadli nasi zjazdowcy, szczególnie Barbara Grocholska, która w zjeździe zajęła 13 miejsce, 14 zaś w slalomie. Na zdjęciu otwarcie Igrzysk.

Największa w historii polskiego narciarstwa masowa impreza zorganizowana przez PTTK — Rajd Turystyczny — zgromadziła na starcie ponad 3.000 sportowców. Rajd zakończył się imponującą manifestacją u stóp pomnika Lenina w Poroninie.

MARZEC

Coraz bardziej zacieśniamy więzy przyjaźni między sportowcami Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i postępowymi sportowcami wszystkich krajów. W wielkim międzynarodowym turnieju bokserskim w Moskwie pięściarze nasi zajęli drugie miejsce przed Węgrami, Bułgarią, Rumunią, NRD i CSR, przegrywając jedynie z drużyną ZSRR. Na zdjęciu prezentacja drużyny polskiej oraz fragment walki Chychły ze Szczerbakowem.

Po raz pierwszy w historii polskiego sportu lekkoatleci nasi wzięli udział w Paryżu w tradycyjnym biegu organu Komunistycznej Partii Francji „L'Humanité". Najlepsze miejsce z Polaków zajął Kielas — 19, na dalszych znaleźli się Rusek i Osiński.

KWIECIEŃ



KWIECIEŃ



KWIECIEŃ

Wraz z całym narodem także sportowcy polscy podjęli liczne zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Bolesława Bieruta, dając wyraz swego szacunku i miłości dla Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej. Na zdjęciu akademicy poznańskie w czasie pracy przy budowie nowego stadionu.

Wieś polska utrzymywana przez rządy sanacyjne w stanie zacofania i ciemnoty, znalazła w Polsce Ludowej pełne warunki wspaniałego rozwoju. Masowy rozwój kultury fizycznej i sportu naszej wsi wymagał nowych rozwiązań organizacyjnych. Za zgodą Prezesa Rady Ministrów na mocy uchwały Prezydium GKKF, powołane zostało Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych.

W kwietniu przebywała w Moskwie na wspólnym treningu grupa naszych czołowych pływaków wraz z pływaczkami Węgier i NRD. Na zdjęciu najlepsza nasza pływaczka w stylu klasycznym — Mrozówna.

M A J



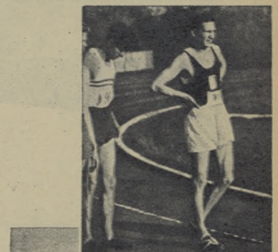


MAJ

Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga pobił wszystkie rekordy, tak pod względem długości trasy, jak i ilości startujących kolarzy. Po raz pierwszy też przebiegał przez ziemie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jak corocznie, Wyścig Pokoju był wielką sportową manife-

CZERWIEC







12 braków w 1952 r. J. Żebrowskiego

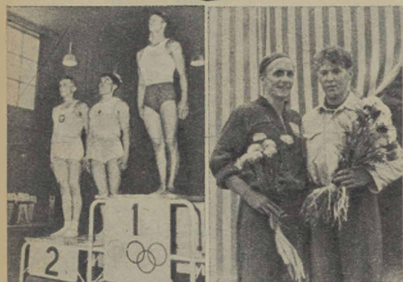


12 razy z uśmiechem oglądamy się...

LIPIEC







SIERPIEŃ



stacją przyjaźni i braterstwa narodów w walce o pokój.

Rozpoczął się pierwszy etap wielkiej imprezy masowej — Biegów Narodowych. Stały się one nie tylko przeglądem sprawności naszej młodzieży, której umożliwiają masowe zdobywanie norm SPO, ale także pomnażają corocznie kadry młodych utalentowanych biegaczy.

CZERWIEC

Tegoroczne Święto Kultury Fizycznej było egzaminem naszego sportu przed Zlotem. Najlepsi zawodnicy i przodujące zespoły zdobyły w tym dniu prawo udziału w Zlocie.

W całym świecie sportowcy wszystkich krajów przygotowują się intensywnie do zbliżających się XV Igrzysk Olimpijskich. W Polsce trenują piłkarze, bokserzy, gimnastycy, wioślarze... W Krakowie miłą niespodziankę sprawili lekkoatleci Potrzebowski, Graj, Długoborski i Lewandowski pobili przedwojenny 20-letni rekord Kusocińskiego na 1.500 m. Na zdjęciu: Potrzebowski i Graj na starcie historycznego biegu. 4 zawiodła poniżej 3:54!

W piłce nożnej bez zmian: piąte powojenne spotkanie reprezentacji piłkarskich Polski i Węgier — to piąta z kolei porażka i to, jak poprzednio, w wysokim stosunku 1:5.

LIPIEC

22 lipca, w samą rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN Sejm Ustawodawczy uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W historycznym tym dla całego narodu dniu rozpoczął się w Warszawie Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej, w którym udział wzięło 200.000 delegatów. Liczny udział w Zlocie wzięli sportowcy: najlepsi wyczynowcy — najlepsi działacze. Z okazji Zlotu zorganizowano w Warszawie, we wszystkich miastach i wsiach Polski, masowe imprezy sportowe, które były przeglądem siły i zdrowia naszej młodzieży. Na zdjęciu: defilada młodzieży na Placu Konstytucji.

Najliczniejszy z dotychczasowych start na Igrzyskach Olimpijskich nie przyniósł nam w Helsinkach wielu sukcesów. Stosunkowo najlepiej wypadli bokserzy, z których Chychła po raz pierwszy w historii polskiego boksu zdobył złoty medal olimpijski. Medal srebrny zdobył Antkiewicz. W gimnastyce młody zawodnik śląski Jokiel uzyskał w ćwiczeniach wolnych srebrny medal, zaś w wioślarstwie, w biegu jedynek, Kocerka — brązowy. Na zdjęciach: Antkiewicz i Chychła na statku w drodze powrotnej do kraju; Jokiel na podium zwycięzców (obok Jokiela Japończyk Uesako oraz zwycięzca w tej konkurencji Szwed Thoresson); Kocerka i zwycięzca w skifie Tiukałow (ZSRR).

SIERPIEŃ

Od lipca przebywała na tournée w Chińskiej Republice Ludowej drużyna koszykarek i koszykarzy Polski. Wizyta ta, przebiegająca w atmosferze wielkiej przyjaźni, zbliżyła sportowców



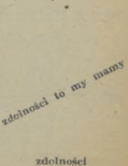
oleju (w głowie) · trenerów · [illegible]



sprzętu



lodowiska



zdolności

WRZESIEŃ

LISTOPAD

PAŹDZIERNIK

GRUDZIEŃ

obudowu narodów. Na zdjęciu: fragment spotkania naszej drużyny z reprezentacją Pekinu.

W Moskwie sukces. Na mistrzostwach świata w piłce siatkowej polska drużyna kobieca zajęła drugie miejsce za doskonałymi siatkarkami radzieckimi, zdobywając tym samym tytuł wicemistrzyń świata. Nasi siatkarze zajęli w mistrzostwach 7 miejsce.

W tegorocznym 11-etapowym Wyścigu Dookoła Polski, największej kolarskiej imprezie kraju, stanęło na starcie 83 kolarzy. Wyścig nie przyniósł rewelacji, zwyciężył Wójcik. Z młodej kadry najlepsze miejsca zajęli: Ulik, Chwiendacz, Więckowski i Zdunek.

WRZESIEŃ

Podczas dorocznych uroczystości dożynkowych odbyły się w Krakowie ogólnopolskie sportowe mistrzostwa wsi, w których wzięło udział 900 najlepszych sportowców LZS. Mistrzostwa były bogatym przeglądem osiągnięć sportu wiejskiego, który w tym roku rozpoczął nowy etap rozwoju.

W Warszawie gościliśmy reprezentację lekkoatletów czechosłowackiej armii, wśród nich najlepszego biegacza świata, trzykrotnego zwycięzcę olimpijskiego — Emila Zatopka. Na zdjęciu: start do biegu na 5.000 m. Pierwszy z prawej Zatopek.

PAŹDZIERNIK

W pamiętną rocznicę bitwy pod Lenino sportowcy polscy masowo stanęli na starcie do tradycyjnych Marszów Szlakami Zwycięstw. Na zdjęciu: grupa studentów AWF na jednym ze szlaków marszów — trasie W-Z.

Przez siedem dni około 1200 pracowników Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu walczyło o tytuły mistrzów swego koła. Spartakiada żerańska przyczyniła się do dalszego umasowienia i spopularyzowania sportu wśród załogi fabrycznej.

Wybory do Sejmu odbyły się pod znakiem potężnej manifestacji jedności wszystkich Polaków skupionych we Froncie Narodowym. W okresie przedwyborczym wielu sportowców polskich wzięło udział w pracach agitacyjnych Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego. W dniu wyborów gremialnie stawili się przy urnach. Na zdjęciu: w Komisji Wyborczej w AWF na Bielanach głosują sportowcy Gruszczyńska, Ważny i Rakoczy.

LISTOPAD

Do walki o przełom w sporcie Polski Ludowej stanęły nowe władze Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, inaugurując swą działalność wielką ogólnokrajową naradą aktywu sportowego. Na zdjęciu: prezydium narady. Od lewej: wiceprzew. GKKF Procek, sekr. CRZZ Drożdż, kier. wydz. prop. KC PZPR Starewicz, przew. GKKF Reczek, wiceprzewod. GKKF Kędziorek, sekr. ZG ZMP Nowocień oraz wiceprzew. GKKF Jekiel.

Z okazji Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej przybyli jak rokrocznie do naszego kraju sportowcy radzieccy. Tym razem najlepsi siatkarze świata, młodzieżowa reprezentacja ZSRR, która rozegrała kilka pokazowych spotkań w wielu miastach Polski. Pobyt doskonałych siatkarzy ZSRR przyczynił się do podniesienia poziomu naszej siatki oraz jeszcze bardziej wzmocnił przyjaźń sportowców obydwu krajów.

GRUDZIEŃ

Wstępem do przygotowań przed zbliżającymi się mistrzostwami Europy w boksie było rozegranie przez reprezentację Polski meczu w Hali Mirowskiej z Finlandią, zakończonego zwycięstwem Polaków 14:6. Na zdjęciu: walka Luukonen — Murawski w w. muszej.

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrano finałowy mecz o „Puchar Polski". W rozgrywkach pucharowych startowało około 6.000 drużyn. Puchar zdobył stołeczny „Kolejarz", zwyciężając CWKS 1:0.

W Wiedniu obradował Kongres Narodów w Obronie Pokoju. W sztafetach pokoju, które przebiegały przez wiele krajów Europy, wzięły udział również sztafety młodzieży polskiej, niosąc meldunki i pozdrowienia od młodzieży polskiej dla Kongresu Narodów.

Czołowi hokeiści polscy, podobnie jak i w końcu roku 1951, spotkali się na lodowisku w Berlinie z hokeistami NRD, wygrywając 6:5 i 8:4. W ostatnich dniach roku rozegraliśmy w Katowicach spotkanie z reprezentacją Finlandii.

z piłką i krążkiem



Na lodowisku Dynamo w Moskwie drużyny Polski i ZSRR przed spotkaniem.



Fragment meczu hokejowego drużyny czechosłowackiej w Moskwie podczas jej kilkutygodniowego treningowego pobytu w ZSRR.



Hokeiści radzieccy trenowali w roku bieżącym z zawodnikami NRD w Berlinie.

Gwizdek! Maleńka piłeczka z korka, ściśle opleciona sznurkiem, potoczyła się po lodzie. Na przestronnym terenie placu hokejowego, otoczonym niewysokim, drewnianym oparkowaniem, piłka pędzi pod ostrymi uderzeniami elastycznych trzcinowych kijów.

Dwie drużyny, dwudziestu dwu mocnych sportowców, tworzy misterną sieć kombinacji. Błyskawiczne ataki zmieniają się z efektownymi przebiciami się przez obronę. Widzowie oklaskują zręczność bramkarzy, zachwycają się śmiałością i pewnością obrońców, mocnymi uderzeniami napadających. Wszyscy są porwani tempem gry.

To jest nasz rosyjski hokej!

Pierwsze zawody hokeja były zorganizowane w roku 1906, w ówczesnym Petersburgu, przez klub „SPORT". Tę datę przyjęto uważać za rok narodzin hokeja w naszym kraju.

W latach dwudziestych, gdy hokejem zainteresowały się tysiące piłkarzy, przyjęła się taktyka gry zespołowej.

Hokej szybko się rozwija we wszystkich miastach, w których istnieją zimą ślizgawki i zdobywa wielką popularność wśród setek tysięcy wielbicieli sportu. Po roku 1922, w którym był urządzony „Tydzień zimowego sportu", regularnie są urządzane wszechrosyjskie i wszechzwiązkowe zawody hokejowe.

W ostatnich latach hokej rosyjski szeroko się rozpowszechnił wśród sportowców Uralu, Zawolża i Syberii. Drużyny Świerdłowska, Nowosybirska, Omska, Gorkiego, Kujbyszewa, Iwanowa, Czelabińska, Mołotowa wykazują dzisiaj wysoką klasę gry.

... w gablocie z nagrodami Sportowego Klubu Wojsk Lotniczych (WWS) w Moskwie znajduje się wielki, srebrny puchar — przechodnia nagroda Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu dla drużyny — mistrza ZSRR w hokeju z krążkiem. Wygrawerowano na nim sześć nazw klubów, przy czym kilkakrotnie powtarzają się nazwy trzech stołecznych drużyn. WWS zdobył zaszczytny tytuł w dwu ostatnich latach.

Jeśli rosyjski hokej (z piłką) posiada w Związku Radzieckim wieloletnią przeszłość, będąc w istocie rzeczy swoistą grą narodową, to hokej z krążkiem uprawia się w ZSRR od niedawna.

22 grudnia 1946 r. w Moskwie, Leningradzie, Rydze, Świerdłowsku i Archangielsku odbyły się pierwsze zawody radzieckich hokeistów o mistrzostwo kraju w hokeju z krążkiem.

Już drugie mistrzostwa wykazały godny uwagi wzrost klasy radzieckich hokeistów, zarówno w technice jak i w taktyce. Graliśmy z wielką szybkością, która zadziwiła naszych gości — drużynę Czechosłowacji. I w następnych wszechzwiązkowych mistrzostwach nasze przodujące drużyny częstokroć wykazywały w hokeju wysoką klasę.

Na pierwszorzędny kolektyw wyrosła na przykład młoda drużyna „Skrzydła Sowietów", zdobywając jako pierwsza ustanowiony dwa lata temu „Puchar ZSRR" dla hokeja z krążkiem. Bardzo dobre wyniki miała w ostatnich dwóch sezonach drużyna lotników z Bobrowem na czele, który strzelił w rozgrywkach o mistrzostwo ZSRR około 200 bramek.

JURIJ WAŃJAT
tłum. z rosyjskiego WWS

WYKŁAD „PROFESORA" ADAMSA

MISTERNA SZTUKA GRY W HOKEJA

Gazety „Washington Post" nie może podejrzewać o brak lojalności stojący na czele amerykańskiej policji tajnej pan Hoover. Ale nawet i ten najbardziej reakcyjny organ zaoceanicznej propagandy nie śmiał ukryć przed amerykańskim czytelnikiem skandalicznych wypadków, które miały miejsce podczas występów olimpijskiej drużyny hokejowej USA w 1952 r. „Liczni widzowie — pisze gazeta o spotkaniu drużyn USA i szwajcarskiej — wyrazili swoje oburzenie z powodu brutalnej gry Amerykanów".

Ponieważ kije hokejowe w rękach bezczelnych amerykańskich chuliganów służyły raczej do bójki, niż do gry, widzowie usiłowali w dosłownym znaczeniu „rozbroić" ich, a ci tchórzywszy, zwrócili się o pomoc do policji.

O tym, jak się zachowała olimpijska drużyna USA w czasie spotkania z czechosłowackimi hokeistami, wiadomo całemu światu. Braki w technice uzupełniali z nakładem brutalności. W rezultacie takiej „gry", liczni zawodnicy CSR doznali poważnych obrażeń.

Oto oblicze amerykańskich „amatorskich" drużyn. Można sobie wyobrazić, jak wygląda gra zawodowców!

„Hokej — to brutalna gra" — taki tytuł nosi obszerny fotoreportaż, zamieszczony przez amerykańskie reakcyjne pismo „Life". Na wielu zdjęciach przedstawione są momenty treningu jednej z bardziej znanych w USA zawodowych drużyn hokejowych „Red Wings".

Trener drużyny, Jack Adams, uczy swoich „chłopców" „sposobów brutalnej gry". „Wśród wszystkich rodzajów sportu — pisze dalej gazeta — zawodowy hokej to gra, w której **brutalność jest niezbędną i na wysokim poziomie sztuką**".

Amerykańska prasa żąda, aby każdy dzisiejszy hokeista „**umiał znieść uderzenia i zrewanżował się «tym samym»**".

„Life" wyjaśnia, że obecnie w USA hokejowi trenerzy poświęcają wiele czasu na wyuczenie swoich uczniów „misternej sztuki brutalnej gry". Temu właśnie treningowi został poświęcony w piśmie fotoreportaż.

Na zamieszczonym przez nas zdjęciu zawodnik drużyny „Red Wings", James Connagher, demonstruje **uderzenia łokciem w szczękę. Wymierzyć cios trzeba dokładnie, szybko i, co najważniejsze, nieoczekiwanie dla przeciwnika. Tylko takie uderzenia przyniosą pożądany efekt.**

„Główny cel brutalnej gry — podaje czasopismo — polega na tym, żeby doprowadzić przeciwnika do stanu wściekłości, **w którym bardziej myślałby o zemście niż o grze**".

Do czego doprowadza taka gra — łatwo sobie wyobrazić. Dziesiątki pokaleczonych i ciężko rannych zawodników, to wynik każdego hokejowego sezonu w USA. Wystarczy powiedzieć, że w czasie jednego z meczów wspomnianej przez nas drużyny „Red Wings" z kanadyjską, jeden z Kanadyjczyków został „wtajemniczony" przez swoich amerykańskich przeciwników „**w misterną sztukę brutalnej gry**" tak energicznie, że tylko natychmiastowa pomoc lekarzy ocaliła mu życie!

I ten, za pozwoleniem, „hokej" reklamuje się w USA, aby przyciągnąć na stadion jak najwięcej widzów. O hokejowych „gwiazdach" pisze się w gazetach, pokazuje się je na ekranach. Wystarczy jednak nawet najpopularniejszemu zawodnikowi doznać ciężkich obrażeń, by jego nazwisko zniknęło natychmiast ze szpalt pism...



ODPOWIEDZI I INTERWENCJE

Kol. „Lew" z Bydgoszczy. W naszej literaturze sportowej ukazały się dotychczas następujące książki o gimnastyce, które Was zainteresują: „Gimnastyka przyrządowa" J. Fazanowicza (2 tomiki: drążek i poręcze), „Gimnastyka akrobatyczna" Kereszi, „Ochrona i pomoc w gimnastyce przyrządowej" Spieszniewa oraz w ramach Biblioteki Regulaminów i Przepisów — „Regulamin zawodów i przepisów sędziowania w gimnastyce". Wszystkie te książki wydała Prasa Wojskowa w ramach Biblioteki Sportowej GKKF i możecie je otrzymać za zaliczeniem w księgarni wysyłkowej Domu Książki Warszawa, Piękna 16.

Kol. Kukulski z Bielska. Rekord Polski w rzucie dyskiem w kategorii juniorów wynosi 43,54 m i należy do Edmunda Piątkowskiego (Włókniarz Konstantynów). Waga dysku dla juniorów — 1,5 kg.

Kol. Jacek Bielszczanin z Częstochowy. Na naszych wyższych uczelniach nie ma specjalnego wydziału medycyny sportowej. Studiując medycynę, możecie interesować się medycyną sportową i współpracować z lekarzami, specjalistami w tej dziedzinie. Np. na Uniwersytecie Warszawskim jest zorganizowane i prowadzone przez dr Sidorowicza dla starszych studentów medycyny koło lekarskie medycyny sportowej. Po ukończeniu studiów medycznych możecie specjalizować się w medycynie sportowej.

Jeżeli chcecie utrzymać klasę (wg jednolitej klasyfikacji sportowej), musicie powtórzyć wynik 2 razy w każdej konkurencji. Rekordów Polski w konkurencji młodzików nie notuje się. Rekord Polski w skoku w dal w konkurencji juniorów wynosi 6,79 i należy do Mariana Kurzawy (Budowlani Poznań). Rekord Polski juniorów w hali — 6,34 m. Ustanowił go Jerzy Giżelewski (Budowlani Wrocław).

Kol. Stanisław Mazeraub z Piotrkowa Tryb. Na temat kupna rowerów wyścigowych już niejednokrotnie pisaliśmy w naszych odpowiedziach. W chwili obecnej nie ma na rynku nowych rowerów wyścigowych „Bałtyk". Na wiosnę będą w sprzedaży (w oddziałach Centrali Handlowej Sprzętu Sportowego i Szkutniczego) półwyścigowe rowery „Favorit".

Kol. „Łucznik" z Krakowa. Zasłużeni mistrzowie sportu posiadają specjalną odznakę, w formie medalu. Fotografię tej odznaki podawaliśmy w nr 33 „Sportowca", z dnia 20.VIII.1952 r. Startując w zawodach o mistrzostwo Polski zawodniczki i zawodnicy powinni nosić emblematy zrzeszeń, które reprezentują — a nie emblematy państwowe.

NA ŚCIANIE, KTÓREJ LĘKA SIĘ SŁOŃCE

SPOJRZAWSZY na szczyt górski, doświadczony alpinista prawie zawsze od razu określa odpowiednią trasę wspinaczki: czy wzdłuż grani, czy po spadającym do lodowca żlebie. Ale są góry, przed którymi nawet najbardziej doświadczony zatrzymuje się niepewny: zbyt nieprzystępnie wyglądają przewieszone skały, groźne krzesanice czy zwały bryt lodowych...

Przed szóstką wspinających się, na wprost poziomego płaskowzgórza Czaładła, prawie prostopadle wznosiła się ogromna, ponura, przez nikogo jeszcze nie zdobyta ściana Czatyn - Tału. Zwrócona wprost na północ, zaledwie przez krótkie minuty bywa oświetlana ukośnie padającymi promieniami zachodzącego słońca. Biel świeżo spadłego śniegu jeszcze ostrzej odcinała węglową czerń skał, pokrytych miejscami lodową powłoką.

Drogę, po spadzistym, zaśnieżonym żlebie, wydającą się najłatwiejszą, stanowczo odrzucono: nawet bez lornetki widać było prawie bezustannie spadające po niej kamienie. Za to skały na lewo od żlebu wyglądały na dostępniejsze niż w pozostałych miejscach. Postanowiono właśnie tędy wspinać się na szczyt.

Droga była bardzo trudna. Kończył się już pierwszy dzień wspinaczki, a nie można było znaleźć odpowiedniego miejsca na nocleg. Wreszcie wybrano na ten cel spadzistą, zaśnieżoną półkę. Po czterech godzinach pełnej napięcia pracy, oczyszczono i przygotowano półkę, na której z trudem ustawiono dwa namioty.

W drugim dniu wyprawy, urwiste skały, miejscami tworzące przewieszki, przegradzały drogę wspinającym się.

— Zdobycie tych skał otwiera drogę na ścianę — powiedział kierownik grupy Borys Garf.

— Ile czasu potrzeba człowiekowi na przebycie siedemdziesięciometrowego odcinka drogi?

— Biegacz przebiegnie go w 7 — 8 sekund. Nawet najbardziej powolny piechur straci na to najwyżej 2 minuty. Ale tu, w najbardziej trudnych miejscach, alpinistom potrzeba kilku godzin.

Pierwszy wspina się Aleksiej Romanowicz. Z dołu wydaje się niepojęte, jak może utrzymać równowagę na ledwo widocznej listwie skalnej. Ale oto wbity jest hak i trzymając się za niego lewą ręką, Aleksiej wbija drugi. Tak podciągając się po hakach, posuwa się krok za krokiem. Metr — i przystanek, jeszcze pół metra — i znów zatrzymanie się. Już znikł za krawędzią skały...

Trzeciego dnia wieczorem grupa osiągnęła szczyt, a po dwóch dniach uczestnicy dziesiątej Alpiniady Moskiewskiego Uniwersytetu radośnie witali swych przyjaciół — zwycięzców ściany Czatyn - Tału.

Po raz pierwszy tę najtrudniejszą ścianę robiła grupa, w skład której wchodzili przede wszystkim młodzi wspinacze. Tylko kierownik mistrz sportu Garf zaczął swoją sportową karierę jeszcze w czasach przedwojennych. Trzej jego towarzysze: Sezirkow, Tumanow i Romanowicz po raz pierwszy byli w górach w 1946 r. Od niedawna uprawia alpinizm Bałdin. A najmłodszy uczestnik wspinaczki, Repin, otrzymał znaczek alpinistyczny w 1947 r.

W ciągu 5 — 6 lat alpiniści przebyli drogę od pierwszej klasyfikującej wyprawy do trasy o międzynarodowej skali. Egzamin na odznakę mistrzowską zdali celująco.



Zamarła Turnia — ogniowa próba wysokokwalifikowanych taterników polskich. Wśród wypraw tatrzańskich o technice hakowej, wyjście na Zamarłą Turnię od Pustej Dolinki uważane jest za jedno z najtrudniejszych (wg ostatniej klasyfikacji przewodnikowej — nadzwyczaj trudne). Na zdjęciu sławna południowa ściana Zamarłej Turni w całej okazałości.



Przed nami najpopularniejsza grań tatrzańska — Orla Perć.



XVII.
MEDZINARODNY
MARATÓN
SLOBODY

KOŠICE, 28. X. 1947









PISALIŚMY już swego czasu, że filatelistyka sportowa nie polega jedynie na zbieraniu znaczków o tematyce sportowej. Specjaliści poszukują również kasowników okolicznościowych, używanych w czasie wielkich wydarzeń sportowych.

Tak np. rokrocznie w dniu tradycyjnego biegu maratońskiego w Koszycach poczta czechosłowacka używa pamiątkowego datownika. Odbitkę tego stempelka znajdą Czytelnicy w dzisiejszym numerze.

Podajemy również fotografię dwóch znaczków sportowych, które niedawno wydrukowała poczta rumuńska. Na jednym z tych znaczków widzimy czwórkę wioślarską, na drugim defiladę młodzieży rumuńskiej na Stadionie Narodowym w Bukareszcie.

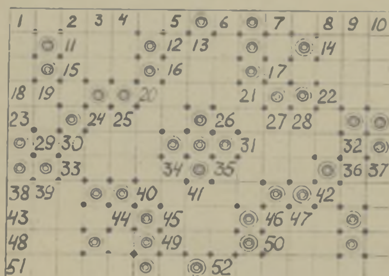
Reprodukujemy jeszcze jeden znaczek z serii sportowej węgierskiej, która została wydana w roku 1950. Znaczek niewątpliwie może się stać wzorem dla wielu pływaków.

KAZIO

• ROZRYWKI UMYSŁOWE •

POD REDAKCJĄ JERZEGO BIELENI

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1) Zwycięzca etapu VI w Wyścigu Pokoju, 7) inaczej „pieczara”, 11) przeczenie, 12) moneta duńska, 14) przedwojenny bokser polski (wspak), 15) trzyma, chwyta, 16) roślina jadalna o czerwonym kwiecie (wspak) 17) znany szachista węgierski, 18) wzati na jeziorze Garda we Włoszech, 20) rodzaj sportu, 22) napój wyskokowy, 23) inicjały Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR, 24) rekordzista Polski w biegu na 5 000 m, 26) popularny trener bokserski, 29) inaczej: „zablokowanie szosy”, 31) główna tętnica, 33) czołowy łyżwiarz polski w jeździe figurowej, 35) dopływ Warty, 36) zaimek wskazujący, 38) czołowy kolarz polski (wspak), 40) postępowy pisarz brazylijski 42) robotnicza organizacja sportowa w Finlandii, 43) mistrzyni świata w walce na florety, 45) jednostka wagi, 46) rodzaj węża, 48) termin tenisowy, 49) litera grecka, 50) uczelnia sportowa (w skrócie), 51) czołowy kolarz NRD, który startował w zeszłorocznym Wyścigu Pokoju, 52) konkurencja lekkoatletyczna.

Pionowo: 1) Zwycięzca etapu Wrocław — Goerlitz, 2) zrzeszenie sportowe, 3) piłkarz Unii Chorzów, 4) „morze” w języku obcym, 5) rodzaj sportu zamowego, 6) nierozstrzygnięte spotkanie, 7) nuta „g” z krzyżykiem, 8) dwa słowa trzyliterowe: a) zaimek osobowy, b) trzy spółgłoski, 9) rzecz nietykalna, 10) tkanina jedwabna (wspak), 13) przedwojenny bokser polski, 19) uderzenie, cios, 20) pomocnik Kolejarza Poznań, 21) tak jak 17 poziomo, 24) odznaka sportowa w ZSRR, 25) czołowy narciarz polski, 27) część bieżni, 28) papuga, 30) mistrz Węgier w tenisie, 32) termin używany w grze w karty, 34) jednostka elektryczna, 35) inaczej „odniosę”, 37) indywidualny zwycięzca Wyścigu Pokoju w roku 1951, 38) czołowa szermierka węgierska, 44) rzeka w Szwajcarii, 39) izby więzienne (wspak), 41) wyjście piłki poza boisko, 42) gładka tkanina jedwabna (bez ostatniej litery), 46) rodzaj restauracji, 47) inaczej „ta, ona, któraś”

„Maya”, Zabrze

Za rozwiązanie Redakcja przeznacza do rozlosowania pięć książek.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem Redakcji „Sportowca”, Warszawa, Nowogrodzka 31, z dopiskiem na kopercie: „rozrywki umysłowe”. Termin nadsyłania odpowiedzi — dwutygodniowy (licząc od daty ukazania się numeru).

ROZWIĄZANIA I NAGRODY

Rozwiązanie zagadek zamieszczonych w nr 40 „Sportowca”.

12 cięć: Gremlowski, Sidło, Grzelak.

Arytmo-skakanka: „Sportowcy idą drogą wskazaną przez Partię” (sport, owca, kąt, e, ę, znicz, gady).

Podział nagród: Pierwszy zawodnik otrzyma na zakup książki sumę zł — 203, 75 gr, 2) 101.75 gr, 3) 50,75 gr, 4) 25,25 gr, 5) 12,50 gr.

Rebus: Bez trenerów i zapraw piłkarz nie osiągnie sławy (bez trenerów Iza prawy piłka rznie osi agnie s ławy)

Dobierzcie odpowiednie pary: Bergelin — Piątek, Bergmann — Marusarz, Bobrow — Cieślik, Bułakow — Chychla, Kadasz — Gremlowski, Dimow — Wrzesiński, Zatopek — Graj, Gerevich — Zabłocki

Nagrody książkowe wylosowali:

1) Leszek Dardzą, Poznań, Al. Marcinkowskiego 24 m. 43;

2) T. Kwiatkowski, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 14 m. 3;

3) Tadeusz Wąsik, Warszawa, ul. Wspólna 63b m. 24;

4) Jan Sess, Kamienna Góra, Sanatorium;

5) Włodzimierz Maturlak, Kielce, ul. Wierzbowa 8;

6) Henryk Janas, Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Składowa 5;

7) Marian Żuławiński, Dobczyce, Rzeźnicza 18, pow. Myślenice;

8) Jan Jaczewski, Szczecinek, ul. Winniczna 28, 1 p.

Indywidualne zamówienia na prenumeratę przyjmują placówki PPK „Ruch”, Urzędy Pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Wszelkie reklamacje kolportażowe zgłaszać do PPK „Ruch”, Wydział Prenumeraty Pocztowej — Warszawa, Srebrna 12, tel. 80-542.

REDAGUJE KOLEGIUM

4-B-10095

WYDAWCA — RSW „Prasa”. REDAKCJA — Warszawa, Nowogrodzka 31. Redaktor naczelny — tel. 892-64, sekret. red. — 104-82. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie (oprócz niedziel i poniedziałków) w godz. 11—12. ADMINISTRACJA — Warszawa, ul. Marszałkowska 8, tel. 807-11 i 631-20, wewn. 70. DRUK — Zakłady Drukarskie i Wklęsłodrukowe RSW „Prasa” Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5.





Strój dowolny papy Boiteux, który tak winszował swemu synowi zwycięstwa olimpijskiego w Helsinkach na 400 m stylem dowolnym.

To nie moda – to wygoda

Jeżeli chcesz się uczyć pływać nie czekaj lata, a bierz się już do roboty. Nauka pływania na zimowym basenie daje najlepsze i najszybsze rezultaty, naturalnie, jeżeli jest prowadzona systematycznie i pod okiem instruktora. Nie wstydź się więc, że „jeszcze nie umiesz pływać" — porozum się zaraz z kierownictwem swego koła sportowego, które ułatwi ci dostanie się na jeden z nielicznych zresztą stołecznych basenów.



Jak się ubrać? Tu przepisy są bardzo surowe. Kostium dla kobiet powinien być biały i tegoż koloru mają być majteczki dla mężczyzn. Nie przejmuj się oglądanymi w żurnalach oryginalnymi modelami wełnianych kostiumów. Z każdego grubszego (włochatego) ręcznika można łatwo uszyć wygodny strój kąpielowy.

Najtańszy damski kostium z trykotu nie wełnianego kosztuje w sklepie MHD około 20 zł.

Bierz ze sobą na basen zawsze przybory do mycia — mydło, szczoteczkę i ręcznik. Przed wejściem do basenu trzeba się dokładnie umyć pod prysznicem.

Przystępuj energicznie, śmiało do realizowania swego planu nauki pływania.





